



7-go Października. Żywot świętego Pawła od Krzyża, Zakonodawcy. | 1



Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 1775).



7-go Października. Żywot świętego Pawła od Krzyża, Zakonodawcy. | 2





Święty ten Zakonodawca urodził się w roku 1694 w Ovade (w górnych Włoszech) i otrzymał na Chrzcie świętym imiona Paweł-Franciszek. Bogaci rodzice starali się rychło wszczepić ziarno pobożności w serce uzdolnionego chłopięcia i w tym celu opowiadali mu historye z życia dawnych pustelników. Franciszek zapłonął taką żądzą modlitwy, że często w nocy wymykał się do stodoły, kładł się na klepisku i drżąc od zimna, zatapiał się w tajemnicach wiary. Każdej wolnej chwili biegł do kościoła służyć do Mszy, albo krzyżem leżeć przed utajonym w Sakramencie Ołtarza Panem Jezusem; codziennie też odmawiał Różaniec. Matka Boska ukazała mu się raz z Dzieciątkiem Jezus na ręku, innym razem uratowała od śmierci, gdy się kąpał w rzece. Co piątek biczował się aż do krwi, jadł tylko chleb, a pijał ocet z przymieszaną żółcią.

Nauki początkowe pobierał w niedalekiem Kremolino, w których czynił szybkie postępy i był ulubieńcem współuczniów. Z kilkoma z nich zawarł ścisłą przyjaźń, rozniecił w ich sercach gorącą miłość Boga i nabożeństwo do Męki Pańskiej. Wstąpiwszy z nimi do bractwa świętego Antoniego, mianowany został ich przełożonym. W tym urzędzie dawał im często nauki, któremi się budował lud pospolity, dość licznie na zgromadzenia te się zbiegający.

Wujem jego był kapłan zamożny, który pragnął go namówić do małżeństwa i obiecał uczynić go swym spadkobiercą. Ale Paweł zrzekł się wszystkiego, mówiąc: „Ukrzyżowany Zbawicielu, zaklinam się, że Ty jeden mi wystarczasz i jesteś mem najwyższem dobrem.” Zwycięstwo to nad sobą wynagrodził mu Bóg pragnieniem cierpienia. Zrazu chciał wstąpić do wojska i bić się z Wenecyanami przeciw Turkom w obronie czci Chrystusowej, ale w modlitwie miał widzenie, że powołanym jest do



założenia stowarzyszenia mężczyzn i do pracy misyjnej. Paweł zwierzył się z tym zamiarem Biskupowi Aleksandryi, który go pochwalił, a wręczwszy mu dnia 22 listopada czarny habit z białym krzyżem na piersiach i napisem Jezus, nadał mu imię „Pawła od Krzyża.” Prócz tego upoważnił go do mówienia przed ludem kazań.

Paweł chodził z krzyżem w ręku po ulicach miasta i zachęcał lud do słuchania prawd wiecznych. Wrażenie przemówień jego było niesłychane; rozważanie Męki Chrystusa napełniło łzami oczy słuchaczy, dawni nieprzyjaciele godzili się, rozpusty ustały. Żyjąc tylko o chlebie i wodzie, spisał regułę zakonną, odbył pielgrzymkę do Rzymu i schronił się ze swym bratem Janem na górę Argentano. Sława świętobliwości życia dwóch pustelników spowodowała Biskupa Troi do powołania ich do siebie, wyświęcenia na kapłanów i wyrobienia im u Benedykta XIII pozwolenia na przyjmowanie nowicjuszy.

Po kilku latach błogosławnego działania wrócili bracia do Argentano, aby położyć podwaliny nowego Zakonu, a z nimi połączyło się kilku uczniów. Miasto Orbitello wystawiło im przestronny klasztor, a w roku 1737 osiadł w nim Paweł z ośmiu towarzyszami, aby stamtąd rozpocząć błogie dla ludzi i świata działanie. Głównym celem Zakonu jest odprawianie Misji między ludem. Zakonnicy oprócz trzech zwyczajnych ślubów składali czwarty, którym się zobowiązywali krzewić nabożeństwo do Męki Pańskiej. Papież Benedykt XIV zatwierdził ten Zakon w roku 1741 temi słowy: „Dziwna rzecz, Zakon ten przyszedł na świat na ostatku, chociażby powinien był, jak się zdaje, pojawić się na samym początku.”



Rozpoczęła się tedy ogromna dla założyciela praca. Nie podobna podać liczby Misyi, które odprawił po wsiach i po miastach, ani też oznaczyć mnóstwa grzeszników, których uratował. Kazania jego czyniły cuda i nawracały najzatwardziały grzeszników. Twarz jego płonęła, gdy z kazalnicy wzywał lud do ufności i wiary w Boga, utajonego w Sakramencie Ołtarza, gdy zachęcał do gorącego brania udziału w łaskach ofiary bezkrwawej, albo gdy polecał nabożeństwo do Matki Boskiej Bolesnej.

Sześciu Papieży, których czasy Paweł przeżył, okazywało mu szczególny szacunek, a Klemens XIV darował mu klasztor świętego Jana na wzgórzu Celijskiem, gdzie się odbyła ostatnia jego Misja. Zachorowawszy śmiertelnie, opuszczony od lekarzy, prosił Piusa VI o Apostolskie błogosławieństwo na godzinę śmierci. Ojciec św., jakby oświecony Duchem świętym, rzekł: „Nie chcę, aby Wasz generał już teraz umarł; powiedzcie mu, ażeby mnie po trzech dniach odwiedził.” Gdy to Pawłowi powiedziano, ująwszy krucyfiks, westchnął: „Zbawicielu ukrzyżowany, cóż mam począć? Trzeba słuchać namiestnika Twego.” Niebezpieczeństwo znikło; po trzech dniach wstał z łoża i przedstawił się Papieżowi, który go powitał z radością. Żył jeszcze lat trzy, ale niedomagał, ofiarując swe cierpienia Panu Jezusowi i Maryi Pannie. Zgaśł dnia 18 października roku 1775 w 81 roku życia. Zakon jego rozszerzył się we Włoszech, Bułgarii, Belgii, Anglii, Ameryce i Australii.

## **Nauka moralna.**

Zakon świętego Pawła powstał w czasach, w których masonerya rozpanoszyła się w Europie i utorowała drogę krwawej rewolucji francuskiej i nie mniej zgubnemu Józefinizmowi w Niemczech. W tak smutnym stanie rzeczy spoglądanie na krzyż i



zwrócenie uwagi na Mękę Pańską było najskuteczniejszym środkiem ożywienia wiary. O wielkim zaś skutku rozpamiętywania Męki Pańskiej możesz się łatwo przekonać, jeżeli rozważasz dzieje i obrządki Kościoła.

1) Rzućmy zatem okiem na Dzieje Kościoła. Szymon Piotr był gorliwym Apostołem, świadkiem nauk i cudów Chrystusa. Jego przemienienia na górze Tabor, a jednak osłabł, a nawet wyparł się swego Mistrza. Skoro jednak spojrzął na Jego oblicze, oszpecone uderzeniami, krwią i plwocinami, ocknął się z uśpienia, zapłakał i nawrócił się. Łotr Dyzmas zestarzał się w nieprawościach, dopiero widok cierpień Jezusa przeniknął duszę jego promieniem łaski Bożej, rozrzewnił serce jego i spowodował go do odezwania się temi słowy: „Panie, pamiętaj o mnie, gdy wejdiesz do Królestwa Swego.” Pan Jezus pocieszył go zaręczeniem, mówiąc: „Jeszcze dziś będziesz ze Mną w Raju.” Również i setnika rzymskiego nie wzruszyły cierpienia Zbawiciela, chociaż był świadkiem Jego nauk i cudów i przekonany był o Jego niewinności. Dopiero, gdy Go ujrzał na krzyżu, uderzył się w piersi i publicznie przyznał, mówiąc: „Zaiste, tenci jest Synem Bożym.” Rany Chrystusowe natchnęły Męczenników świętych bohaterstwem, męstwem i wytrwałością w znoszeniu mąk i katuszy, a widok krzyża dodał siły pokutnikom do oparcia się pokusom i pozostania na stromej drodze cnoty.

2) Kościół przypomina nam ciągle Mękę Pańską w Ofierze Ołtarza świętego i obowiązuje pod grzechem wiernych, aby przynajmniej co Niedzielę i co święto słuchali nabożnie Mszy świętej. W Wielki Czwartek zaś i Wielki Piątek zarządził on osobne na tę pamiątkę nabożeństwa, gromadzi jak najczęściej wiernych przed Hostyą Przenajśw. wystawioną w monstrancyi, proteguje stowarzyszenia mające na celu uwielbienie cierpiącego Chrystusa, popiera przez Zakon świętego Franciszka nabożeństwa stacyjne, przywiązuje do nich rozliczne odpusty, opatruje przywilejami słynące z cudów miejsca pielgrzymek,



słowem wszystko czyni, co tylko zdoła się przyczynić do rozkrzewienia czci, jaka się należy pamiętce Męki Pańskiej. Pytamy się teraz, czy katolicy korzystają w całej rozciągłości z tych łask przez Kościół udzielanych? Niestety, bardzo o tem wątpić należy.

## **Modlitwa.**

Panie Jezu Chryste, któryś do opowiadania tajemnicy Krzyża, świętego Pawła szczególną obdarzył miłością i przez niego nowe Zgromadzenie zakonne w Kościele wskrzesić raczył, prosimy Cię, spraw za jego pośrednictwem, abyśmy Mękę Twoją pobożnie rozmyślając na ziemi, owoców Jej dostąpili w Niebie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i Duchem świętym żyje i króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

*Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiętkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:*

**Dnia 7-go października** w Rzymie przy Via Ardeatina złożenie zwłok św. Marka, Papieża i Wyznawcy. — W prowincyi Augusta Eufrestesia męczeństwo 2 szlachetnych Rzymian, św. Sergiusza i Bachusa za cesarza Maksymiana. Bachus był długo bity surowemi żyłami, aż całkiem poszarpany wyzionął ducha; Sergiuszowi dano sandały na nogi, przez które poprzebijano ostre gwoździe; pozostając mimo to jeszcze stałym w wierze, został wreszcie ścięty. Do miejsca zwanego Sergiopolis, gdzie



zwłoki jego spoczywają, pielgrzymują liczni chrześcijanie dla cudów, jakie tam się dzieją. — W Rzymie śmierć św. Marcella i Apuleja. Byli dawniej uczniami czarnoksiężnika Symona; lecz na widok cudów działanych za pomocą Bożą przez św. Piotra, Apostoła, opuścili swego nauczyciela, a natomiast w wierze Chrystusowej kazali się pouczać; po męczeństwie Apostołów zdobyli sobie i oni koronę męczeństwa i zostali pochowani w bliskości miasta. — Również w prowincyi Augusta Eufratesia pamiątka św. Julii, Dziewicy, która pod prezesem Marcyanem życie swe położyła za Wiarę św. — W Padwie męczeństwo świętej Justyny. Dziewicy, która ochrzczona przez św. Prosdocyma, ucznia św. Piotra, Apostoła, została dla swej stałości w wierze ścięta pod namiestnikiem Maksymem. — Pod Bourges uroczystość świętego Augusta, Kapłana i Wyznawcy. — W obwodzie Reims uroczystość św. Helana, Kapłana. — Tegoż dnia uroczystość pamiątkowa „Maryi Zwycięskiej“, którą ustanowił Papież Pius V z powodu zwycięstwa, jakie za pomocą Maryi odniosła flota chrześcijańska nad Turkami pod Lepanto; Grzegorz XIII dla tej samej przyczyny zarządził obchód uroczystości Różańca św. w pierwszą niedzielę tego miesiąca.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń



7-go Października. Żywot świętego Pawła od Krzyża, Zakonodawcy. | 9

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

### ***Related***